Cena 1 zł

# Głos Wielkopolski

Rok I | Poznań, piątek, 14 września 1945 r. | Nr 198

## Braterski obowiązek

Ze wszystkich stron Polski słyszy się dzisiaj wołanie o ludzi pracy. Czekają na Polaków ziemie odzyskane na zachodzie i północy, potrzebuje ludzi przemysł — od którego szybkiej odbudowy zależy poprawa naszej sytuacji gospodarczej, — brak dostatecznej ilości rąk do pracy w handlu i rzemiośle.

Tymczasem poza granicami Polski na terenie ZSRR., Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii, żyje przeszło dwumilionowa rzesza Polaków, której największym pragnieniem jest powrót do Ojczyzny. Echo tego pragnienia odzywa się w listach przepojonych tęsknotą za krajem, w których rodacy nasi piszą, że powrotu do Polski nie zamieniliby nawet na łatwe i wygodne życie na obczyźnie. Uczynić zatem musimy wszystko, co leży w naszej mocy, by Polacy ci znaleźli się jak najprędzej w kraju. Wymaga tego interes Państwa, dobro naszej gospodarki, wreszcie słuszne pragnienie setek tych rodzin, które po długich latach rozłąki chciałyby znowu ujrzeć swych bliskich.

Powrót naszych rodaków jest wciąż jeszcze problemem nie opracowanym należycie. W akcji naszej nie dopisuje organizacja i współdziałanie. O ile rzeczą władz jest dostarczenie odpowiedniej ilości środków transportowych i omówienie z przedstawicielami sprzymierzonych narodów kwestii technicznych związanych z repatriacją, a rzeczą PUR-u troska o transport, wyżywienie podczas drogi i skierowanie do odpowiednich miejsc osiedlenia, to reszta spraw, związanych z losem powracającego, należy w dużej mierze do organizacji politycznych, społecznych, charytatywnych do poszczególnych grup zawodowych, wreszcie do szerokiego ogółu obywateli. Bo nie wystarczy tylko przywieźć ludzi i pozostawić ich własnemu losowi. Trzeba im dać jeszcze doraźną pomoc, a przede wszystkim otoczyć braterską opieką. Na całość zaś sprawy trzeba patrzeć nie tyle z punktu widzenia obowiązku służbowego, ile z punktu widzenia niesienia pomocy człowiekowi, który jej istotnie potrzebuje.

U nas tymczasem jest niejednokrotnie wręcz przeciwnie. Z licznych listów skierowanych do nas wynika, że powracający nie odczuwają samarytańskiej opieki, lecz spotykają się z brakiem serca, biurokratyzmem i nieodpowiednim traktowaniem. Sytuację repatriantów pogarsza brak rozgraniczenia kompetencyj poszczególnych władz, do czego dochodzi niedostatecznie rozwiązana kwestia wyżywienia, pomocy lekarskiej, pomieszczeń noclegowych, wreszcie brak służby informacyjnej. Wszystkie te bolączki są zbyt dobrze znane i nie potrzeba ich szczegółowo roztrząsać. A kto chce sytuacji przyjrzeć się z bliska wystarczy, by obejrzał nasze dworce. Jadący tygodniami repatrianci, często w odkrytych węglarkach czekają na rozmaitych stacjach lub bocznicach, gdzie nie ma się nimi kto zaopiekować. System wywieszek na dworcach jest nieprzejrzysty, ludzie błądzą, przeklinają i złorzeczą. Trasa transportów jest niejednokrotnie samowolnie zmieniana co znacznie jeszcze przedłuża i tak już ciężką podróż. Wszystko to nie przyczynia się do wytworzenia wśród powracających atmosfery powrotu do rodzinnego domu, a plakaty i hasła powitalne wywołują w takim wypadku wręcz przeciwny skutek.

Nie lepiej jest i na naszym terenie, a krytyczne uwagi, jakie na ten temat wypowiedział na ostatnim posiedzeniu Woj. Rady Narodowej przewodniczący komisji dla działalności PUR-u, dostatecznie naświetliły panujący w tej dziedzinie chaos. Sądzić należy, że wnioski, jakie przyjęto na tym samym posiedzeniu w kwestii uregulowania spraw związanych z repatriacją przyczynią się do usunięcia istniejących błędów.

Czas ku temu najwyższy. Jeszcze bowiem przed zimą spodziewać się należy powrotu wielu tysięcy Polaków ze Wschodu i Zachodu. W Berlinie toczą się obecnie rozmowy na temat powrotu do kraju 846 tys. Polaków.

Do Moskwy wyjechała delegacja Min. Oświaty i PUR-u celem przyspieszenia powrotu naszych rodaków z terenów ZSRR objętych umową o granicy polsko-radzieckiej. Wysiłkom rządu musi odpowiadać nie mniejszy wysiłek wszystkich czynników współdziałających z akcją repatriacyjną, oraz pomoc całego społeczeństwa. Akcja powrotu Polaków do kraju — to akcja społeczna. Przeprowadzenie jej w krótkim okresie, jaki dzieli nas od zimy wymaga od wszystkich pełnego poświęcenia.

*J. T.*

## Echa procesu w Paderborn

### Czterech Polaków skazano na śmierć

Londyn, 13. 9. (Polpress). — Agencja Reutera podaje, że ogłoszono wyrok na 48 Polaków w procesie w Paderborn. Czterech oskarżonych skazano na karę śmierci, 35 na karę więzienia od 3—20 lat, 4 pozostawiono pod nadzorem, a 5 uniewinniono.

### Przyczyna zajść w Fuerstenau

Londyn, 13. 9. (Polpress) — Jak donosi agencja Reutera — przyczyną zajść w Fuerstenau było zamordowanie Polaka przez Niemców.

### Wiece protestacyjne w Łodzi

Łódź, 13. 9. (Polpress). — W Łodzi robotnicy zwołali szereg wieców protestacyjnych, na których uchwalono rezolucje potępiające wyrok wydany na 48 Polaków w Paderborn. W rezolucjach podkreślono, że setki katów narodu polskiego znajdują się jeszcze na wolności, a skazuje się ofiary, które do odwetu popchnęły długoletnie cierpienie i doznane krzywdy. Najsilniej reagowali przeciw wyrokowi robotnicy fabryk włókienniczych.

### Prasa polska o procesie

Warszawa, 13. 9. (Polpress) — Cała prasa polska wyraża energiczny protest przeciwko wyrokowi skazującemu, który zapadł w procesie 48 Polaków w Paderborn.

### Opinia angielska o procesie

Londyn, 13. 9. (Polpress). Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera donosi, że niepokój w Warszawie z powodu sądu nad Polakami w Paderborn znalazł pewne zrozumienie w Londynie. Jednakże koła oficjalne podkreślają, że sojusznicze władze wojskowe są odpowiedzialne za utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

## Japonia pod okupacją

### Japoński Sztab Generalny nie istnieje

Londyn, 13. 9. (BBC) — Na rozkaz generała Mac Arthura — japoński Sztab Generalny został dziś w południe oficjalnie zlikwidowany.

### Aresztowania przestępców japońskich

Waszyngton, 13. 9. (Polpress). Według oświadczenia agencji „Domei", amerykańska policja wojskowa aresztowała admirała Szimado. Równocześnie głównodowodzący gen. Mac Arthur wydał rozkaz rozwiązania tajnego związku „Czarnego smoka", który przede wszystkim rozwijał działalność przeciw Związkowi Radzieckiemu. Aresztowano 7-miu czołowych członków, między innymi również ambasadora niemieckiego Steinera.

Londyn, 13. 9. (Polpress). Agencja Reutera donosi z Singapore, że władze brytyjskie dokonywują aresztowań wśród Japończyków, których działalność może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu. Generał japoński, który sprawował nadzór nad obozami dla jeńców wojennych został aresztowany. Drużyny robotnicze, złożone z Japończyków, uprzątają miasto, ku wielkiej radości ludności miejscowej.

### B. premier japoński Togo — żyje

Waszyngton, 13. 9. (Polpress). Po zamachu samobójczym admirała Togo, japoński marszałek Sudżi popełnił wraz z żoną samobójstwo. Epidemia samobójstw przybrała zastraszające rozmiary. Wbrew pogłoskom o śmierci byłego premiera japońskiego Hideki Togo, stan jego, po nieudałym zamachu samobójczym, znacznie się poprawił i jest obecnie zadowalający. Lekarze brytyjscy utrzymują go przy życiu przy pomocy zastrzyków i otaczają troskliwą opieką. Admirał Togo ma zasiąść na ławie oskarżonych jako zbrodniarz wojenny. W związku z tym prasa brytyjska podaje cztery kategorie japońskich zbrodniarzy wojennych: 1 planujących wojnę, 2 winnych popełniania okrucieństw, 3 oskarżonych o ucisk ludności cywilnej, 4 oskarżonych o zbrodnie i okrucieństwa nad jeńcami wojennymi.

Rząd australijski niezależnie od władz brytyjskich przeprowadzi akcję ścigania japońskich zbrodniarzy wojennych.

## Demokratyzacja kadr kierowniczych

*(b) Jedną z zasadniczych wad ustrojowych doby przedwojennej w Polsce były rutynizm i klanowość, zamykające drogę awansu społecznego twórczym jednostkom Społeczeństwo nasze coraz bardziej dzieliło się na zamknięte w sobie grupy a przejście z jednej do drugiej obwarowywano coraz to trudniejszymi do przebycia przeszkodami Między warstwą ludową, rzeszami robotniczymi i resztą społeczeństwa istniała przepaść. — Jeżeli syn chłopa czy robotnika olbrzymim nakładem sił i energii potrafił wydrzeć dla siebie jakieś odpowiedzialniejsze stanowisko — to jedynie za cenę zerwania nawet rodzinnych kontaktów, za cenę wyparcia się własnego środowiska. Atut koligacji, stosunków miał decydujące znaczenie. — Czasem wystarczał dyplomowy papierek. — Talent, zdolności organizatorskie czy nawet zmysł konstrukcyjny w małej były cenie. — Nie patrzano na to co człowiek potrafi, co dotychczas zdziałał, ale z jakiego wywodzi się środowiska i kto go popiera.*

*Tak było zwłaszcza w przemyśle. Robotnik nawet najzdolniejszy nie miał żadnych szans na dochrapanie się do jakiegoś kierowniczego stanowiska. Zapewnić sobie znośne warunki materialne to był szczyt jego marzeń. O tym, by ponosił odpowiedzialność, by współtworzył, współbudował — nie mogło być mowy.*

*Polska demokratyczna uznała za swój obowiązek naprawienie tej krzywdy i otwarcie robotnikowi czy chłopu, który ma odpowiednie po temu warunki, drogi do najwyższych stanowisk. Nie tylko w życiu politycznym ale i w życiu gospodarczym. Pracownik fizyczny wchodzi do rad zakładowych, które mu zapewniają prawo kontroli nad przedsiębiorstwem. Ponadto — gdy wykazuje dostateczną energię i znajomość zawodu — może zostać dyrektorem przedsiębiorstwa i ponosić pełną odpowiedzialność za powierzoną sobie fabrykę.*

*Departament kadr przy Ministerstwie Przemysłu uruchomił dotychczas dwie uczelnie, przygotowujące robotników do objęcia stanowisk dyrektorskich. Szkoły takie istnieją w Łodzi i w Bytomiu. Na wniosek Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu Departament Kadr zarezerwował na najbliższym kursie w Bytomiu, rozpoczynającym się w dniu pierwszego października, 40 miejsc dla robotników z Wielkopolski, wysuniętych przez tutejsze związki zawodowe. Warunkiem przyjęcia jest pięcioletnia praktyka w przemyśle. Szkoła zapewnia kandydatom pełne utrzymanie a rodzina otrzymuje, w czasie trwania nauki, normalną tygodniówkę wysłanego do szkoły robotnika. Element robotniczy Wielkopolski uzyskuje więc wreszcie możność pełnego wykorzystania swych zdolności.*

*Przez równanie wzwyż, przez podciąganie robotnika do roli kierownika zacierać się będą różnice, które dziś jeszcze tu i ówdzie prowadzą do tarć i zgrzytów. Wytworzy się nowa dyscyplina pracy, oparta nie na obawie ale zbudowana na poczuciu koleżeństwa i odpowiedzialności społecznej. Zniknie mur chiński, jaki wzniósł między robotnikiem a kierownictwem fabryki system kapitalistycznego wyzysku.*

*Robotnikom wielkopolskim, życzymy, by po ukończeniu szkoły na nowych placówkach stali się żywą propagandą idei demokratyzacji kierowniczych kadr w przemyśle.*

**Chcesz pomóc ofiarom wojny? — zapisz się na członka P. C. K.**

**Polski Czerwony Krzyż — Poznań, Plac Asnyka 5**

### Wyrazy hołdu dla Rządu Jedności

Warszawa, 13. 9. (Polpress). Zrzeszenie Emigracji Polskiej w Iranie przesłało wyrazy hołdu dla Rządu Jedności Narodowej na ręce Prezydenta Bieruta.

### Delegacja angielska u Prezydenta Bieruta

Warszawa, 13. 9. (Polpress). Prezydent Bierut podejmował czarną kawą delegację literatów i publicystów angielskich w obecności dra Jana Wasilewskiego i Krzysztofa Radziwiłła. Delegaci angielscy podkreślali żywotność narodu polskiego mimo ogromnego zniszczenia wojennego oraz manifestowali serdeczną przyjaźń dla Polski.

### Wręczenie listów uwierzytelniających

Moskwa, 13. 9. (Polpress) — Ambasador Polski prof. Raabe złożył dziś swe listy uwierzytelniające przewodniczącemu Prezydium ZSRR — Kalininowi.

### W sprawie powrotu Polaków do kraju

Jerozolima, 13. 9. (Polpress). Komitet obywatelski Jedności Narodowej w Palestynie wydał odezwę do żołnierzy polskich za granicą, wzywającą do powrotu do ojczyzny.

Nowy Jork, 13. 9. (Polpress). Katolicki „Dziennik Chicagowski" wskazuje na wielkie osiągnięcia Polski w Poczdamie i wzywa Polaków w Stanach Zjednoczonych do powrotu do kraju. „Dla Polaków otwarte zostały tereny, na których będą mogli żyć w dobrobycie". Pismo wzywa emigrację polską do udzielenia jak najdalej idącej pomocy dziełu odbudowy ojczyzny.

### Pierwszy statek amerykański zawinął do Gdyni

Warszawa, 13. 9. (Polpress). Pierwszy statek amerykański zawinął do portu gdyńskiego. Z okazji tej kapitan statku wydał specjalne przyjęcie.

### 1500 traktorów przybyło do Polski

Warszawa, 13. 9. (Polpress). W tych dniach przybyło z ramienia UNRRY 1500 traktorów, które zostaną zmontowane częściowo w Łodzi, częściowo w Tczewie, po czym przydzieli się je najbardziej potrzebującym okręgom rolniczym.

### Oświadczenie prezydenta Trumana

Waszyngton, 13. 9. (Polpress). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że odmowa udzielenia pożyczki Wielkiej Brytanii nie nastąpiła bynajmniej na skutek tego, że w Anglii panuje rząd socjalistyczny. Równocześnie zapowiedział prezydent umiędzynarodowienie cieśnin dardanelskich i ewakuacji Korei z wszystkich Japończyków.

### Posiedzenie Sojuszniczej Komisji Kontrolnej

Londyn, 13. 9. (Polpress). Pod przewodnictwem marszałka Montgomery odbyło się posiedzenie Sojuszniczej Komisji Kontrolnej, w której brali poza tym udział marszałek Żukow, gen. Eisenhower i gen. Koenig. Projekt marszałka Żukowa dotyczący przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier został przekazany Komisji Koordynacyjnej. Postanowiono przystąpić do usprawnienia wewnętrznych niemieckich linii komunikacyjnych w zakresie koniecznym dla zaspokojenia potrzeb transportowych wojsk okupacyjnych. Rada postanowiła zażądać powrotu do Niemiec niemieckich urzędników i przestępców z krajów neutralnych: Afganistanu, Irlandii, Portugalii, Hiszpanii, Szwajcarii, Szwecji, Tangeru i Watykanu. Następnie postanowiono, że decyzje Rady będą podawane do publicznej wiadomości.

### Odroczenie obrad brytyjsko-amerykańskich

Waszyngton, 13. 9. (Polpress). Pertraktacje gospodarcze i finansowe między przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, które miały rozpocząć się 10 września, zostały odłożone. W międzyczasie ambasador brytyjski Lord Halifax i przewodniczący misji brytyjskiej, znany ekonomista Lord Keynes, odbyli rozmowy nieoficjalne z czołowymi osobistościami amerykańskich sfer przemysłowych i gospodarczych.

### Wykrycie wywrotowej organizacji na Węgrzech

Budapeszt, 13. 9. (TASS) — Węgierska prasa zamieszcza szczegółowe komunikaty o wykryciu przez policję polityczną podziemnej organizacji faszystowskiej, kierowanej przez Piotra Sabora.

Organizacja ta miała na celu szerzenie wśród mas niezadowolenia z ustroju demokratycznego i dezorganizację zbliżających się wyborów do parlamentu. W niektórych rejonach i urzędach na ścianach zjawiły się hasła antyrządowe i antydemokratyczne.

7-go września funkcjonariusze policji politycznej okrążyli w Hiunesznebeldle (rejon wielkiego Budapesztu), ośrodek tej organizacji podziemnej i zaaresztowali jej kierownictwo w czasie odbywającej się narady. Odkryto tajną drukarnię i skład broni oraz materiałów wybuchowych.

Śledztwo wykazało, że organizacja przygotowywała akty terrorystyczne i zamierzała dokonać zamachu na członków Tymczasowego Rządu Węgier, przywódców partii i innych.

# Swoboda świata pracy

Wszystko jest na świecie możliwe, nawet — zwycięstwo sprawiedliwości. Takie zdanie wyczytałem kiedyś w jednej z ciekawych książek mądrego sceptyka, Anatola France'a.

Żeby zrozumieć ciężar gatunkowy jakże szybko nam teraz przemijających chwil, żeby pojąć ważkość rozwijającej się historii, szczęśliwość i inność obecnych czasów, — dobrze jest przez chwilę zastanowić się, jak bardzo mozolnie wywalcza sobie sprawiedliwość prawo bytu. Angielską Magna Charta poprzedziły setki lat politycznego chaosu; polską, niezupełnie jeszcze doskonałą Konstytucję 3 Maja — stulecia warcholstwa i prywaty szlachecko-magnackiej; francuską wielką rewolucję, ów rozpaczliwy zryw hańbionego w swej godności człowieka — półtysiąca lat chłopskiej niewoli, a wielki kongres robotniczy w r. 1889 — wyprzedzają lata wyzysku robotnika i rzemieślnika.

Swoboda, jaką uzyskuje teraz gigantyczna, wszechświatowa organizacja świata pracy, a z nią każdy człowiek, dla którego moralną i materialną podstawą jest jego własna praca — ta swoboda zbyt drogo była okupiona, abyśmy dzisiaj nie umieli czy nie chcieli jej uszanować. W obrębie granic naszego państwa świat pracy otrzymuje należne mu miejsce i przywileje. Ale swoboda nie polega na dyskontowaniu przywilejów. Człowiek broni swojej swobody, kiedy uznaje za podstawę prawa konieczność pracy. Praca bowiem jest istotnym i racjonalnym fundamentem prawa, prawo zaś — jedyną obroną i puklerzem swobody. Praca musi być odczuwana jako coś, co się nie tylko czci i poważa, ale także kocha. Chodzi o wielki, o zasadniczym znaczeniu akt samozachowawczy, o stworzenie wielkiego, w sercach naszych „zapisanego" żywego zakonu pracy. Pracy dla Polski robotniczej, chłopskiej, w której demokratyczna inteligencja odegra rolę twórczego motoru energii narodowej.

„Polska — to o r g a n i z m polskiej pracy walczącej" — powiedział Stanisław Brzozowski, jeden z czołowych socjalistów polskich przed pierwszą wojną światową, myśliciel głęboki i bezkompromisowy. Organizm ten przesycony być winien wszelkimi twórczymi pierwiastkami „zapewniającymi techniczną, ekonomiczną, życiową wyższość każdemu polskiemu robotnikowi". Dokonana reforma rolna, która wpływa na znormalizowanie pracy rolnika i umożliwia osiągnięcie wyższego poziomu życiowego polskiemu robotnikowi i chłopu, zamierzona reforma szkolnictwa, przewidująca i mądra polityka terytorialna Rządu oraz dokonane porozumienie, które oznacza zbiorową pracę całej demokracji polskiej na tej drodze, jaką wytyczył Rząd Jedności Narodowej — oto kamienie milowe na szlaku zwycięstw polskiej demokracji, polskiego świata pracy. I to jest nasz posterunek: stoimy twardo na straży naszej swobody pracy.

*Witold Powell*

# Co słychać

## w świecie

— Wszyscy oficerowie niemieccy z formacji technicznych zostaną na skutek zarządzenia gen. Montgomery'ego zatrzymani w obozach i będą zatrudnieni przy odbudowie.

— Na zarządzenie marszałka Żukowa na terenach okupowanych zostały otwarte banki, a wstrzymano rekwizycję tłuszczów i bydła.

— Burmistrz Wiednia pozbawił prawa posiadania własnych mieszkań wszystkich Niemców, którzy przybyli do miasta po „anschlussie".

— Francja nawiązała stosunki handlowe z Kanadą. Obecnie przeprowadzane są transakcje importowo-eksportowe.

— Turecki minister handlu zarządził konfiskatę towarów należących do państw osi.

— Rząd bułgarski przyjął poprawkę do ordynacji wyborczej. Czas wyborów nie został ustalony.

— W Londynie zakończyła się międzynarodowa konferencja spółdzielcza, w której udział brała delegacja polska.

## w kraju

— Szeregowy żandarmerii wojskowej, Wiśniewski, został skazany przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi na 5 lat więzienia za nadużycie władzy i wyłudzenie 1150 zł.

— W Ministerstwie Aprowizacji i Handlu rozważany jest projekt zmiany wypieku chleba kartkowego. Ministerstwo zamierza przejść na wypiek białego chleba pytlowego z 70% zamiast 96% przemiału mąki.

— Górnicy Zagłębia Dąbrowskiego wykonali plan wydobycia w sierpniu rb. w 100%.

— W Tyczynie zostało otwarte gimnazjum chłopskie im. Wł. Orkana, przeznaczone wyłącznie dla dzieci chłopskich. Gimnazjum znajduje się pod opieką Zw. Samopomocy Chłopskiej.

— Na posiedzeniu Instytutu Fryderyka Chopina powzięto uchwałę przeniesienia urny z sercem Chopina na poprzednie jego miejsce w kościele św. Krzyża.

— W ciągu miesiąca sierpnia w powiecie rypińskim wręczono 2055 aktów nadania ziemi.

— Ambasador jugosłowiański w Polsce zwiedził miejsca kaźni, m. in. Majdanek.

# Japonia myśli o odwecie

Pięć lat temu, we wrześniu 1940 roku, Berlin, Rzym i Tokio — otwarcie ogłosiły całemu światu swój rozbójniczy program ujarzmienia Europy i „wielkich wschodnio-azjatyckich przestrzeni". Japonia w podpisanym pakcie „uznaje i popiera kierownictwo Niemiec w sprawie stworzenia nowego porządku w Europie", a Niemcy i Włochy „uznają i popierają kierownictwo Japonii w sprawie stworzenia nowego porządku na wielkim, wschodnio-azjatyckim obszarze". Trzej agresorowie wzięli na siebie obowiązek popierania się wzajemnego wszystkimi środkami politycznymi, gospodarczymi i wojennymi. Czas trwania paktu określono na lat 10 — to jest do września 1950 roku. Źle jednak obliczyli faszystowscy grabieżcy czas wytrzymałości „osi". Nie minęło i 5-ciu lat, jak „potrójna oś" została strzaskana i nie zostało z niej ani śladu...

Dziś, gdy zmuszeni zostali do podpisania bezwarunkowej kapitulacji, okazywaniem obłudnej pokory i poddania się losowi, usiłują uśpić sprzymierzonych i uniknąć zasłużonej kary. Jednakowoż nikt nie ceni tych oznak „dobrej woli" — jako istotnej wartości. Kto może uwierzyć w obecną pokorę i zapewnienia rządu japońskiego, gdy jeszcze w maju 1945 roku — jak pisze „Prawda" — japońscy imperialiści grozili światu: „Mimo tego, że Hitler i Mussolini nie żyją, ich duch żyje i ich idee będą urzeczywistnione. Japonia powinna dążyć do tego, żeby idee Hitlera i Mussoliniego przyniosły owoce..." Doczekali się. Obecnie japońscy imperialiści spożywają „owoce" — i to zdaje się dosyć gorzkie — grabieżczych idei faszystowskich.

Większość pism angielskich wyraża otwarcie przypuszczenie, iż alianci będą mieć z Japonią więcej kłopotu niż z Niemcami. Wziąwszy pod uwagę dumę i osobliwy charakter narodu, trzeba dojść do wniosku, że Japończycy rychło ockną się z przygnębienia i załamania, jakiemu ulegli bezpośrednio po klęsce. „Japończycy czekają tylko, by wybiła ich godzina" — pisze „Manchester Guardian".

Nieprzebaczalną lekkomyślnością i przestępstwem byłoby zlekceważenie interesów międzynarodowego bezpieczeństwa, gdyby zwycięskie państwa choćby na jedną chwilę zaufały kłamliwym i chytrym manewrom japońskich imperialistów. Co chcą osiągnąć zbankrutowani awanturnicy z rządzącej Japonią kliki? Dążą do tego, żeby w roku 1945 powtórzyć na terenie Japonii taktykę niemieckiego sztabu generalnego w roku 1918. Chcą stworzyć złudę „przebudowy" ustroju, ogłosić w gazetach kilka komplementów pod adresem Konferencji Poczdamskiej, urządzić na sesji parlamentu faszystowskiego komedię z występami „urzędowych krytyków" na temat konieczności „narodowej rekonstrukcji", a w rzeczywistości zasłonić winowajców wojny od odpowiedzialności, uchronić i zakonspirować swoje kadry wojskowe i sztaby oraz cały aparat wojenny. Inaczej mówiąc, liczą, że czas pozwoli im przygotować rewanż. Taka jest obecna „strategia i taktyka" japońskich bankrutów.

Że takie są cele imperialistów japońskich, którzy nie chcą zrezygnować z pokrzyżowanych obecnie planów, świadczy odczyt japońskiego profesora Morino — wygłoszony przez radio. Profesor Morino m. in. powiedział: „Klęska przegranej wojny dotknęła Japonię dlatego, że idea wojny totalnej nie była przyswojona przez cały naród. W licznych wypadkach wojna była jakby interesem prywatnym kilku specjalistów, za którymi reszta szła na ślepo. Naukowe podstawy nie miały szerokiego zastosowania, nauka nie przeniknęła do codziennego życia narodu... Dla Japonii wojna była rzeczywistym chrztem... Teraz powinniśmy wejść na inną drogę"...

Czy słowa te nie są jasnym i wyraźnym programem rewanżu japońskich samurajów?

**J. G.**

# Ziemia Lubuska czeka na ludzi

*(Od naszego specjalnego korespondenta)*

Na zaproszenie dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Tymczasowego Zarządu Państwowego majątków opuszczonych i porzuconych (TZP) ob. Mirona Lewandowskiego miałem możność wzięcia udziału w kilkudniowym objeździe Ziemi Lubuskiej gdzie znajduje się szereg delegatur TZP. mających na tych ziemiach wielkie i trudne zadanie opiekowania się szczególnie licznym tu mieniem poniemieckim, które przekazuje się obywatelom polskim i różnym instytucjom lub też sprzedaje. Mgr Lewandowski badał urzędowanie delegatur i udzielał im wskazówek dla ich żmudnej pracy, z zapałem podejmowanej i wykonywanej nieraz łącznie z innymi władzami.

W pogodny, piękny poranek wyjechaliśmy samochodem z Poznania i przez Nowy Tomyśl, Zbąszyń i Rypin, dotarliśmy tegoż dnia po południu do Słubic ((Frankfurtu n/O.), aby następnego dnia udać się do Krosna, będącego jak Słubice placówką TZP.

W Słubicach, poważnie zniszczonych, słyszeliśmy wszędzie wśród ludności polskiej, jeszcze nielicznej, jednomyślne życzenie, aby konferencja pokojowa zechciała przez wyprostowanie tymczasowej granicy wcielić do Polski całe Słubice, których trzy czwarte na zachodnim wybrzeżu Odry pozostało poza naszą granicą, choć mieszczą się tam tak ważne zakłady jak elektrownia, gazownia i wodociągi. W Słubicach uderzyły nas wysokie ceny na wolnym rynku, mające jednak tendencję zniżkową. Za 1 kg grochu żądano 50 zł, — kartofli 10 zł, — chleba białego 30 zł; za 1 jajko płacono 20 zł, — za pudełko zapałek 15 zł.

Jazda z Poznania do Słubic była trudna na odcinku dawnej granicy koło Zbąszynia, gdzie nie było drogowskazów, które pojawiły się później i opiewały w języku rosyjskim. Szosa była przeważnie dobra, lecz były też odcinki z dziurami i wybojami, naprawianymi już przez gromadki robotników.

Na drodze ze Słubic do Krosna (bardzo zniszczonego) i stamtąd do Gubina (również pełnego ruin) oraz z Krosna do Zielonej Góry rozkoszowały się nasze oczy pięknymi lasami, przez które przejeżdżaliśmy doskonałą szosą, zasługującą na nazwę autostrady.

Na ziemi Lubuskiej żniwa z małymi wyjątkami są wszędzie już ukończone. Osób cywilnych na tych obszarach aż poza Krosno jest tak mało, że ziemia robi wrażenie bezludzia, które jednak zaroi się od Polaków po usprawnieniu komunikacji, zwiększeniu bezpieczeństwa i dostarczeniu gospodarstwom inwentarza żywego i martwego oraz mebli, przeważnie wywiezionych.

Znacznie lepiej prezentuje się Zielona Góra oraz teren przyległy, już wcale nieźle zaludniony tak, że w różnych gminach nie ma pustych gospodarstw. Zielona Góra jest pięknym miasteczkiem mało zniszczonym, w którym jednak sporo pozostało jeszcze Niemców, lecz wszyscy mają być wkrótce usunięci. Ceny w tym mieście są zbliżone do poznańskich i zdarzają się nawet niższe ceny, bo 1 kg jabłek kosztuje od 6 do 15 złotych, — śliwek 15 zł, — chleba białego 13 zł, — kartofli 2,40 zł. Drogie jest masło, za które żądano 340 zł za 1 kg. Trudności są z mlekiem, którego w wolnym handlu nie można wcale dostać.

Za Zieloną Górą na drodze do Wschowy krajobraz jest monotonny, lecz ziemia bogata i może pomieścić jeszcze dziesiątki tysięcy Polaków, wśród których znaleźć się powinni Wielkopolanie płci obojga.

Na koniec zaznaczyć trzeba, że na Ziemi Lubuskiej nie ma miejsca dla „szabrowników", których w razie ich pojawienia się władze aresztują.

*Z S.*

## Sprawa „Dawidowski i Antoninek"

W związku z artykułem pt. „Dawidowski i Antoninek" z dnia 30 ub. w nr 183 „Głosu Wielkopolskiego", otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

„Autor artykułu pt. „Dawidowski i Antoninek" zarzuca sądowi reakcyjność, wychodząc z założenia, że sędzia wydając postanowienie przywracające posiadanie fabryki wyrobów mięsnych i konserw firmie „Bracia Dawidowscy" działał wbrew interesom klasy pracującej.

O ile zaś chodzi o Hutę Szkła w Antoninku, że właściciel Huty uzyskał wyrok, przyznający mu prawo własności na podstawie jakiegoś dokumentu, który następnie zaginął, a który to fakt ma „swoją wymowę".

W imię prawdy stwierdzam, że w sprawie Braci Dawidowskich Tymczasowy Zarząd Państwowy postawiony w dniu 26 lipca 1945 roku wniosek o wyłączenie przedsiębiorstwa spod działania ustawy o reprewatyzacji w dwa dni później, tj. 28 lipca br. cofnął, zaś w sprawie Huty Szkła w Antoninku wniosku o wyłączenie w ogóle przed zamknięciem rozprawy nie postawił.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, a nadto, że w sprawie Huty Szkła sędzia wydając swe postanowienie, oparł się wyłącznie na zeznaniach przesłuchanych świadków bez uwzględnienia odczytanego na rozprawie dokumentu stwierdzam, że sąd wydając swe postanowienie w obu wypadkach, działał najzupełniej zgodnie z dekretem z dnia 6. 5. 1945 r. — Wyjaśniam przy tym, że wyłączenie w interesie publicznym spod działania tego dekretu może nastąpić nie z inicjatywy sądu, lecz wyłącznie na wniosek właściwych władz, a wniosku takiego nie było.

Stwierdzam ponadto, iż żaden dokument nie zaginął".

p. o. Prezesa Sądu Okręgowego
(Daszyński)
Wiceprezes Sądu Okręgowego

Z zadowoleniem przyjmujemy do wiadomości fakt, że sąd przy wydawaniu postanowień kierował się wyłącznie literą prawa. Stwierdzić natomiast wypada, że stanowisko Tymczasowego Zarządu Państwowego, który w jednym wypadku zaniedbał postawienia wniosku o wyłączeniu przedsiębiorstwa, a w drugim nawet już postawiony wniosek cofnął — jest co najmniej dwuznaczne.

## Francja za przyznaniem Tyrolu — Austrii

Londyn, 13. 9. (BBC) — Na zebraniu Rady, składającej się z ministrów spraw zagranicznych państw sprzymierzonych, a rozpoczynającym się w nadchodzący wtorek, Francja ma poprzeć przyznanie południowego Tyrolu — Austrii. Jako następna ma być na porządku dziennym sprawa podziału Zagłębia Ruhry.

## Angielsko-holenderskie porozumienie walutowe

Londyn, 13. 9. (BBC). — W dniu wczorajszym podpisano umowę między Anglią a Holandią, dotyczącą porozumienia systemu pieniężnego i dewizowego.

## Włosi chcą odzyskać kolonie

Warszawa, 13. 9. (Polpress). — Z Rzymu nadchodzą z dobrze poinformowanych źródeł wiadomości, że na najbliższej konferencji w Londynie, Włosi będą się domagali praw do swych dawniejszych kolonij, w skład których wchodziły Libia, Erytrea i Somali.

## Ważne uchwały rządu bułgarskiego

Sofia, 13. 9. (BBC). Rząd bułgarski na ostatnim posiedzeniu w Sofii powziął szereg ważnych uchwał, które każą przypuszczać o pewnych zmianach w składzie rządu bułgarskiego.

## FRASZKA POLITYCZNA

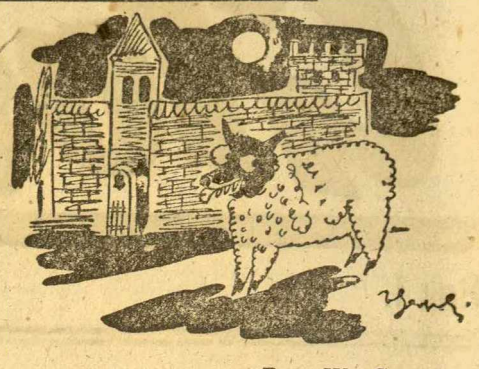

Rys. W. Gawęcki

### „Wilkołaki"

Z prasy: W jednym z klasztorów w okolicach Marienbadu wykryto komórkę hitlerowskiej organizacji „Wehrwolff".

*Gdzieś tam za klasztornym murem*
*Wilk się ubrał w owczą skórę.*

Tad. H. Nowak

## Tylko 10-osobowe grupy mogą jechać bezpłatnie na zachód

Ministerstwo Komunikacji dla wyeliminowania bezcelowych i nie mających nic wspólnego z osadnictwem podróży, wydało zarządzenie, regulujące zasady bezpłatnego przejazdu kolejami państwowymi dla repatriantów i przesiedleńców. Na zasadzie instrukcji (H 1a, obowiązującej od dnia 1. sierpnia 1939 Nr. 25 poz. 129) bezpłatny przejazd przysługuje grupom osadników, złożonym z 10 osób i jednego przewodnika, który otrzymuje zaświadczenie na uzyskanie wolnego biletu jazdy i jest odpowiedzialny za całą grupę. 75% kosztów podróży ponoszą koleje państwowe, 25% pokrywa Państwowy Urząd Repatriacyjny.

Mniejsze, niż 10 osobowe grupy nie korzystają w myśl nowego zarządzenia z bezpłatnych przejazdów kolejami państwowymi. Zgłaszający się na wyjazd w Polskim Związku Zachodnim lub też Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym winni w miarę możności sami organizować się w grupy. W biurach wysyłkowych kompletowane będą grupy bądź to do jednej miejscowości lub do kilku punktów, położonych na trasie wspólnej podróży. Na zasadzie grupowego zaświadczenia bilet powrotny nie jest przewidziany. Po osiedleniu punkty etapowe Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, na podstawie zaświadczeń o przydzielonej nieruchomości, placówce handlowej lub warsztacie pracy, wydadzą zezwolenie na powrót po rodzinę lub t. p. Dla pracowników fachowych, wysyłanych indywidualnie przez Państwowy Urząd Repatriacyjny, celem objęcia pracy na terenach wyzwolonych i odzyskanych przewidziane są 75% zniżki (Instrukcja H 1a Nr. 25 poz. 129 str. 4 pkt.).

Zarządzenie Ministerstwa Komunikacji rzecz jasna wyeliminuje w pewnym stopniu bezcelowe i nie mające nic wspólnego z osadnictwem podróże i odciąży przepełnione i przeciążone koleje. Z drugiej jednak strony zahamuje spontaniczną akcję osadnictwa. Zasiedlenie ziem zachodnich nie jest jeszcze dostateczne. Należałoby zatem utrzymać wolne przejazdy dla mniejszych grup, które jest łatwiej zorganizować i rozprowadzić w terenie. Bezcelowymi zaś podróżami i nadużyciami w akcji przesiedleńczej winny zająć się raczej władze bezpieczeństwa.

*St. Kubiak*

## Czytelnicy piszą:

# Ratujmy zwierzynę leśną przed zagładą

W nawiązaniu do artykułu pt. „Kłusownictwo plagą w lasach wielkopolskich" z nr. 192, który porusza tak ważne zagadnienia, leżące na sercu każdego myśliwego i leśnika, proszę o zamieszczenie niżej podanych uwag.

Nie wszystkim zapewne wiadomo, że zwierzostan lasów wielkopolskich należał do najlepszych w Polsce. Wskutek działań wojennych i przemarszu wojsk, duża ilość zwierzyny jak sarn i jeleni uległa wyniszczeniu. Wydawało się, że po zakończeniu wojny ustanie wyniszczanie zwierzyny, lecz niestety, tak nie jest i to co się w terenie dzieje, nasuwa jak najdalej idące obawy.

Każdego wieczoru i ranka las brzmi strzałami pojedyńczymi a nawet seriami z automatów. Kto tam poluje i co zostaje ubite trudno ustalić, bo niepodobna żądać od straży leśnej, aby uzbrojona w kije mogła zaprowadzić ład i wymóc posłuch, mając do czynienia z przeciwnikami uzbrojonymi. Natomiast przy patrolowaniu terenu spotyka się bardzo często ubite sztuki zwierzyny. Tu meldują o znalezieniu potężnego jelenia dwunastaka, tam dzika, gdzieindziej łopatacza-daniela. Wszystko to oczywiście znajduje się w stanie rozkładu i po nieprzyjemnej woni padliny dochodzi się na miejsce, gdzie zwierzyna w marny sposób zginęła. Zdarzy się również, jak to ostatnio miało miejsce, że spłoszony przez uzbrojonego w kij leśniczego kłusownik, pozostawił poćwiartowanego daniela. Ale to są wyjątki. Jedyne zaradzenie tej klęsce możliwe jest przez uzbrojenie straży leśnej, co niestety mimo starań ze strony kompetentnych czynników nie jest dotychczas załatwione.

Jak ważną jest konieczność posiadania broni, chociażby śrutowej przez straż leśną dla ochrony zwierzostanu przed kłusownictwem nie potrzeba szerzej uzasadniać. Niemcy po zagarnięciu naszego kraju znając nasze wrogie nastawienie do nich, nie zawahali się zaopatrzyć straży leśnej w broń — co miało miejsce na terenie tzw. Gubernii już w styczniu 1940 — uważali, że tym sposobem można tylko zapobiec kłusownictwu.

Zainteresowanie się szerszej opinii sprawą naszego zwierzostanu przez umieszczenie odpowiedniego artykułu w prasie, napawa myśliwych i leśników nadzieją, że nadejdzie poprawa w istniejącym stanie rzeczy i że nie będą potrzebowali się obawiać, że za parę lat będzie się jelenie, daniele i sarny oglądać tylko w zwierzyńcu poznańskim.

*„Myśliwy"*

## Szkoła charakterów

Czuwaj! —

Wszystkim rodzicom, sympatykom i znajomym przesyłają wielkopolscy harcerze z Centralnej Akcji Szkoleniowej w Osowcu pod Warszawą serdeczne pozdrowienia. Oto obrazek z ich życia.

Ledwie słońce zdążyło wyjść z za chmur, już gromada półnagich chłopców na podwórzu folwarcznym wykonuje jakieś dziwne rytmiczne ruchy. To gimnastyka poranna. Ze śpiewem maszerują dziarskie postacie, a my ciekawi dołączamy się do nich. Roześmiane, czerstwe buzie, sprawiają wrażenie ludzi całkiem swobodnych, beztroskich i zadowolonych. Wędrując za nimi dochodzę do brzozowej bramki, z napisem C. A. S. Wielkopolska. Kilka małych namiotów przy wejściu obecnie w trakcie porządkowania. Wchodzę do budynku gospodarczego, dawniejszej wozowni. Ściany wybielone, ozdobione masą pomysłowych rysunków węglem, przedstawiających orły, herby miast wlkp., karykatury, okrzyki, hasła, stanowią harmonijne tło do drewnianych pryczy piętrowych, ławek i stołów. Ruch i wrzenie panuje jakby w ulu. Dopiero teraz poznaję tych wszystkich, którzy w Poznaniu płoszyli nieraz niedzielną ciszę trąbką harcerską. To nasi harcerze z Wielkopolski przyjechali aż tutaj na Centralną Akcję Szkoleniową urządzoną przez Naczelnictwo Z. H. P., aby w przyszłości prawdziwie po polsku wychowywać młodzież w myśl haseł i idei harcerskich.

Po modlitwie i wciągnięciu flagi na maszt całość z brzękiem menażek i śpiewem kieruje się w stronę jadalni. Obok kuchnie — od najbardziej prymitywnych przedziwnie lepionych, trzymających się i gotujących tylko dzięki czarom i sztuczkom harcerskim, (jako że ten ruchliwy lud z gołymi kolanami, znajdzie radę na wszystko) po nowoczesne polowe, dymią po dwu stronach drogi. Drogę tę nazwać by można „Aleją Westchnień" — tyle w tę stronę kieruje się myśli, wszystkie na jeden temat — czy i kiedy będzie obiad i dlaczego kawa jeszcze nie ugotowana? Dalej pomysłowa jadalnia w kształcie podkowy z olbrzymim herbem Poznania. Tu nasi chłopcy druhowie a jest ich 65, spożywają posiłki. Punktualnie o godz. 8-mej rano zaczynają się zajęcia, wykłady, wycieczki, które z przerwami na posiłek, gry, zabawy trwają do 8-mej wieczorem.

Całość dzieli się skomplikowanie na grupy A B C i D, aby w ten sposób uzyskać zespoły kilku środowisk razem i wyrobić w nich poczucie braterskości i przyjaznej atmosfery obozowej. Współzawodnictwo jest na każdym kroku, co niemało przyczynia się do oryginalności pomysłów i spełnia rolę czynnika twórczego. Dzień cały upływa bardzo szybko na szkoleniu, a wieczorna trąbka, rozkazy i raporty kończą dopiero dzień pracy, wprowadzając równocześnie wszystkich w krąg przyjaźni, miłości i rady przy ognisku harcerskim.

Na dość dużym terenie rozrzucono kilkanaście ognisk podobozowych Chorągwi, gdzie pod wpływem piosenki harcerskiej, nastroju i gawędy starszych instruktorów, pogłębia się ideał harcerski. Płomień ogniska oświetla skupione twarze harcerzy, których myśli zjednoczyły się w haśle „Ojczyzny, Nauki i Cnoty". Po powrocie z kursu rozpoczną pracę harcerską na pewno ze świeżym zasobem energii i wiedzy, a atmosfera obozowa wyryje w ich sercach trwały ślad i przyczyni się niewątpliwie do podniesienia ducha. *K-a*

## Pracownicy Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów zrzeszyli się

W dniu 2 bm. odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela Komisji Okręgowej Związków Zawodowych ob. Cuprycha zebranie organizacyjne pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Poznaniu celem zorganizowania własnego Związku Zawodowego, opartego o Centralę Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Metalowego. Na posiedzeniu ukonstytuował się zarząd związku; do prezydium weszli: ob. ob. B. Eysymont — prezes, Fr. Szafrański — sekretarz i K. Noy — skarbnik. Przedstawiciel OKZZ ob. Cuprych zakończył zebranie organizacyjne, życząc owocnych wyników pracy.

## Nowy system organizacji przemysłowej

(b) Podstawowymi założeniami, na których opiera się demokratyzacja ustroju społecznego w Polsce są: w odniesieniu do wsi — pełna reforma rolna, w odniesieniu do ośrodków robotniczych — upaństwowienie większych zakładów przemysłowych. — O ile wytyczne reformy rolnej znane są każdemu, to nie wszyscy orientują się w nowym systemie organizacji przemysłowej.

Wielką zdobyczą klasy robotniczej jest wprowadzenie rad zakładowych we wszystkich przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 20-tu pracowników, wzgl. mężów zaufania załogi tam, gdzie pracuje 5—20 ludzi. Zadaniem rad zakładowych jest obrona interesów pracownika oraz kontrola nad planowością i celowością w gospodarce przedsiębiorstwa. Natomiast kierownictwo techniczne i handlowe spoczywa w rękach dyrektora. Taki podział kompetencyj okazał się w praktyce słuszny. Nie eliminuje on bowiem odpowiedzialności osobistej kierownika, a równocześnie przeciwdziała samowoli i nadużyciom.

Przemysł w Polsce w zależności od jego rodzaju podlega kilku ministerstwom: przemysł spożywczy, a więc młyny, olejarnie, fabryki win, przetworów mięsnych i owocowych itp. podlegają Ministerstwu Aprowizacji i Handlu, przemysł drzewny — Ministerstwu Lasów, gorzelnie rolnicze — Ministerstwu Rolnictwa, przedsiębiorstwa budowlane — Ministerstwu Odbudowy, przemysł poligraficzny — Ministerstwu Informacji i Propagandy, cały pozostały przemysł łącznie z zakładami użyteczności publicznej — Ministerstwu Przemysłu. W ministerstwie tym utworzono specjalne departamenty, tzw. Centralne Zarządy Przemysłu, odpowiadające zasadniczym gałęziom wytwórczości, jak np. górnictwo, hutnictwo, metalurgia, włókiennictwo, przemysł chemiczny itp. Mają one nadzór nad działalnością zjednoczeń przemysłowych, reprezentujących przemysł danej branży o znaczeniu ogólnopaństwowym na terenie całego państwa. W niektórych departamentach stosuje się podział na zjednoczenia okręgowe (np. Okręgowe Zjednoczenie Cukrowni na Okręg Poznańsko-Pomorski, Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazowieckiego itp.) Zjednoczenia są skomercjalizowanymi przedsiębiorstwami państwowymi; wykonują one kontrolę nad gospodarką poszczególnych fabryk, wchodzących w skład zjednoczeń. — System tu przedstawiony umożliwia prowadzenie gospodarki planowej, regulowanie produkcji i rozkładanie jej na poszczególne zakłady stosownie do potrzeb i możliwości surowcowych.

Przedsiębiorstwa o znaczeniu wojewódzkim podlegają Wydziałom Przemysłowym przy Urzędach Wojewódzkich. Ogólny nadzór nad nimi ma Departament Przemysłu Miejscowego.

Zarząd nad upaństwowionymi zakładami o znaczeniu lokalnym należy do samorządu.

Przemysłem prywatnym i spółdzielczym zarządza Departament Przemysłu Prywatnego, Spółdzielczego i Rzemiosła za pośrednictwem organizacyj spółdzielczych lub Izb Przemysłowo-Handlowych. W każdym województwie istnieje Delegatura Ministerstwa Przemysłu.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest sprecyzowanie ustawowe jakie przedsiębiorstwa mogą podlegać reprywatyzacji. Z reguły nie wchodzą w rachubę przedsiębiorstwa o znaczeniu ogólnopaństwowym. Natomiast co do innych przedsiębiorstw, ustawa nie podaje ścisłych wytycznych. Organizacje pracownicze domagają się wyłączenia od reprywatyzacji przedsiębiorstw, zatrudniających ponad 50-ciu pracowników. M. in. uchwałę tej treści podjęła Komisja Centralna Związków Zawodowych. Przypuszczać należy, że ważne to zagadnienie zostanie w najbliższym czasie definitywnie rozstrzygnięte po myśli postulatów mas pracujących.

## Z życia Wielkopolski

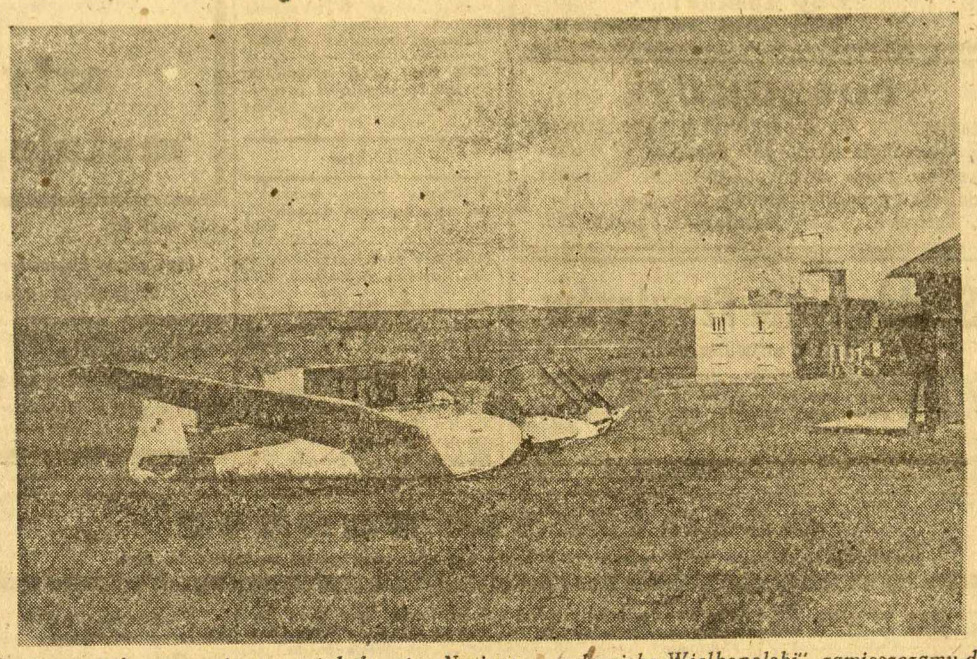

*Nawiązując do wczorajszego artykułu pt. „Najlepsze szybowisko Wielkopolski", zamieszczamy dzisiaj zdjęcie z terenu lotniska szybowcowego w Rzadkowie pod Chodzieżą. Na pierwszym planie szybowce gotowe do startu.*

GNIEZNO

**Powiatowy Urząd Ziemski w Gnieźnie** podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 1 października br. rozpocznie się 2-gi trzymiesięczny kurs podkuwaczy w Pow. Szkole Kucia Koni w Gnieźnie, ul Trzeciego Maja nr 3.

Do szkoły kucia koni mogą być dopuszczone osoby, które: a) ukończyły co najmniej 19 lat życia, b) umieją czytać i pisać, c) złożyły wymagany w prawie przemysłowym egzamin na czeladnika kowalskiego

Podanie o przyjęcie do szkoły winni kandydaci wnosić do kierownika szkoły przy Pow. Urzędzie Ziemskim w Gnieźnie, ulica Lecha 5 do dnia 30 bm. z dołączeniem świadectwa urodzenia, świadectwa złożenia egzaminu na czeladnika, świadectwa zdrowia oraz własnoręcznie napisanego życiorysu. Nauczanie w szkole jest bezpłatne. Uczniowie otrzymują mieszkanie, światło i opał. Winni natomiast zabrać ze sobą własny fartuch skórzany, narzędzia do podkuwania koni (młotek-widłak, nóż angielski, tarnik, rozkuwacz i obcęgi) oraz własną pościel.

## KRONIKA POZNAŃSKA

Piątek, dnia 14 września 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Podwyższenie Krzyża św.

Kalendarz słowiański — Ziemiomysła

### Przeciw wyrokowi w Paderborn

W dniu 12 bm. odbył się wiec manifestacyjny Zjednoczenia Energetycznego (okr. poznański) w związku z wyrokiem w Paderborn.

Po przemówieniu ob. St. Olejnika uchwalono rezolucję, którą przesłano ob. Wojewodzie Poznańskiemu oraz Premierowi Rządu, Ministrowi Przemysłu i Ministrowi Spraw Zagranicznych.

Treść rezolucji brzmi:

„Wszyscy pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego, zebrani w dniu dzisiejszym, protestują jak najostrzej przeciw wyrokowi w Paderborn. Naród niemiecki nie ma prawa do litości po bestialskim wymordowaniu 6 milionów Polaków. Czyn Polaków w Fuerstenau był jedynie odruchem rozpaczy na myśl o pomordowanych rodzinach i zbrodniach niemieckich. Oczekujemy skutecznej interwencji naszych władz".

### Akademia Spółdzielni „Społem"

W związku z rocznicą śmierci prezesa „Społem" — Związku Spółdzielni Spożywców R. P. prof. Mariana Rapackiego urządza „Społem" dnia 16 bm. akademię, która poprzedzi Msza św. w kościele św. Marcina (ul. Fredry) o godz. 9-tej. Uroczystość odbędzie się o godz. 10-tej w gmachu Akademii Handlowej.

### Fara poznańska wraca do świetności

Uszkodzone przez działania wojenne kościoły poznańskie dźwigają się powoli z ruin. Dzięki niestrudzonej energii ks. prob. Janego nasza stara Kolegiata Farna w szybkim tempie wraca do dawnej okazałości. Remont dachu, okien i posadzki jest już prawie na ukończeniu. Piękne organy kościelne, które od odłamków pocisków i spadającego tynku poważnie ucierpiały, remontuje znany mistrz budowy organów ob. Ludwik Saganowski z Poznania. Pienia organowe wykona prof. Pawlak, przybyły ostatnio z obozu w Guzen.

### „Planowanie jako forma techniki życia"

W sobotę dnia 15 bm. o godz. 17-tej w auli Akademii Handlowej w Poznaniu, F. A. Augustynowicz, dyrektor Narodowego Instytutu Postępu omówi zagadnienie pt. „Planowanie jako forma techniki życia". Po referacie odbędzie się dyskusja. Wstęp wolny. Uprasza się o wcześniejsze przybycie. Po rozpoczęciu odczytu nikt na salę nie będzie wpuszczony.

### Uczciwość godna pochwały

Jedna z obywatelek Poznania zgubiła w drodze po zakupy bransoletkę złotą znacznej wartości. Będąc przekonaną z góry, że tak cennej rzeczy żaden znalazca nie zwróci, podała mimo wszystko ogłoszenie w „Głosie Wielkopolskim" i — o dziwo — bransoletka się znalazła.

Na skutek ogłoszenia obywatelka, która opłakała już stratę cennej pamiątki, otrzymała pocztówkę z zawiadomieniem, że bransoletkę może odebrać u znalazcy, ob. Jana Marciniaka przy ul. Mazowieckiej 23. Nie dość, że uczciwy ob. Marciniak oddał bransoletkę, ale odmówił kategorycznie przyjęcia znacznej nagrody, która została wyznaczona dla znalazcy.

Jest to niewątpliwie odosobniony wypadek w obecnych czasach i zasługuje na specjalne wyróżnienie i pochwałę, a innym winien służyć jako przykład. Uważamy jednak, że suma przeznaczona na nagrodę, winna być przekazana na cele społeczne, gdyż biedy mamy wiele, a nagroda przyczyni się do otarcia niejednej łzy. **Tom**

### Zebrania w dniu 16 września

**Cech Lakierniczy** o godz. 10-tej w Izbie Rzemieślniczej przy ul. Mielżyńskiego 12.

**Polsko-Kat. Tow. Głuchoniemych w Poznaniu.** Nadzwyczajne Walne Zebranie o godz. 15-tej w salce szkoły dla głuchoniemych przy ul. Pocztowej 7a.

NASZ FELIETON

## Nie strzela się do słowików...

*Są pewne prawa, którymi się człowiek kieruje, nie uświadamiając sobie nawet dobrze, czemu tak czyni. Nie tylko zresztą człowiek tak postępuje, ale wszelkie istoty żyjące. Zwróćcie uwagę na to, że stary pies nie będzie gryzł szczeniaka. Jak gdyby wiedział, że przyszłość rodzaju psiego tkwi w szczeniakach... Nie wierzę, żeby tak czynił po głębokiej refleksji nad rozwojem rodzaju psiego. Robi on tak, nie wiedząc czemu — a jednak jakaś głęboka mądrość jest w jego postępowaniu. Myśl ta wpadła mi do głowy, gdy kiedyś wracałem do domu. Jakiś pies „oszczekał" moje przejście obok domu swego właściciela. Później położył się spokojnie w bramie jak po spełnieniu obowiązku. Gdy minąłem dom jego pana — już go więcej nie obchodziłem. Nikt go nie pouczył, że taki jest jego obowiązek. Wiem także, że wieczorami na wsi psy „oddawają" sobie przechodnia szczekaniem od jednej zagrody do drugiej. Wiem, że koty mają swoje rewiry, gdzie nie wolno innym kotom polować. Że strzegą tych niepisanych praw. Wiem, że wróble pomagają ślepym wróblom, koguty nawołują kury przy znalezieniu ziarna, a kwoki kurczęta. Są — niewątpliwie są takie dziwne, a jednak mądre prawa. Dziedzina ta jest zupełnie niezbadana. Nie chcę też dawać tutaj jakichkolwiek teoryj. Winien jest szczekający pies. Od niego się wszystko zaczęło. A później oczywiście — asocjacja po asocjacji — rozwijał się wątek myślowy, aż skończył się na przysłowiu: Nie strzela się do słowików...*

*Jest niewątpliwym faktem, że każde ludzkie serce wzrusza więcej prześladowanie filozofów, poetów i uczonych niż innych ludzi. Ta dziwna niesprawiedliwość uczucia występuje wyraźnie. Tak samo jak przy zabójstwie słowika. I ciekawe jest, że właśnie śpiew słowiczy jest równie właściwie pozornie niepożyteczny jak czysta myśl filozofa czy uczonego lub śpiew poety. Niszczenie tych rzeczy kruchych budzi w normalnym człowieku oburzenie. Ta miłość do rzeczy niepożytecznych, trudnych do spieniężenia, a łatwych do zdeptania, trudnych do zużytkowania bezpośrednio, a łatwych do odrzucenia — jest tak wyrazista, że nie można jej nie dostrzec. Jednym z najboleśniejszych przeżyć moich było wrażenie po przeczytaniu wiadomości, że w Niemczech pali się na stosach książki. Niewątpliwie, że nie wszystkie spalone książki były potrzebne i dobre, niewątpliwie między nimi był pewien procent utworów słabych i głupich — a jednak gest niemiecki w stosunku do bezbronnych książek odczułem jako hańbę człowieczeństwa. Wiem, że tak odczuło tę sprawę bardzo wielu ludzi. Nie zdając sobie dobrze sprawy, dlaczego tak odczuwano, niemniej wyraźnie przeżywano wrażenie, że dzieje się coś nieludzkiego, czego nie należało nigdy robić.*

*I działo się w istocie. W płomieniach ogarniających stosy książek była obraza ducha. Błądzącego często, ulegającego takim czy innym złudzeniom, śmiesznego nieraz w pretensjach i dążeniach — ale ducha ludzkiego. I wiem również, że podobnie zawsłydzające wrażenie odniosłem pod Warszawą, gdzie po wymordowaniu Żydów — na pustym placu — było to w Falenicy — leżały podarte i zbezczeszczone w błocie stronnice Biblii i modlitewników. W ich zniszczeniu objawiała się najwyraźniej obraza ducha.*

*A ludzkość kocha ducha. Nawet błądzącego, ale żywego ducha. Tak jak kocha śpiew słowiczy, jak kocha zapach i barwę kwiatów, blask wschodów i nasyconą pełnię kolorów zachodu, szum drzew i strumieni. Mimo, że wszystkie te rzeczy są pozornie tak kruche i pozbawione wszelkiego bezpośredniego pożytku, ludzkość kocha wszystkie te rzeczy wiotkie jakby były pożyteczne. Czy ludzkość się myli, miłując je? Mam wrażenie, że nie. Mam pewność, że nie. Sądzę, że w tej miłości objawia się jakiś dziwny, głęboki instynkt, podobny do instynktu psa, który nie zagryza słabego szczeniaka. Nie chcę jednak w tej chwili bawić się w teorię. Chcę tylko stwierdzić fakt.*

*Przypomnijcie sobie, jak działa na normalnego człowieka pohańbienie sztuki, filozofii, nauki. Jak świętokradztwo! I to jest świętokradztwo.*

*Niemcy wykonali nie tylko wiele zbrodni straszliwych i haniebnych. Oni obrazili ducha ludzkiego, oni postąpili przeciw instynktowi ludzkiemu, zakazującemu strzelać do słowików, bezcześcić źródła, znieważać kruche piękno róż, wschodów i zachodów — i palić książki. I zrobili to w imię naiwnej doktrynki politycznej.*

*Nie grzeszcie przeciw duchowi. Kochajcie filozofów, poetów, uczonych. Błądzą często. Ulegają tym czy innym złudzeniom, są śmieszni nieraz w pretensjach swoich i dążeniach, ale miłujcie ich — bo jednak poprzez ich niedołężne mózgi i serca wypowiada się duch ludzki. Ten duch ludzki — tak pozornie bezużyteczny jak śpiew słowika, zapach róż i barwa rzeki o wschodzie — wywiódł człowieka z jaskiń i pieczar, stworzył stolice, katedry, zamki, fabryki i gmachy mieszkalne. Wszelkie kultury i literatury, rzeźby, malarstwa. Ciągle błądząc, ciągle dręcząc się w myślach i pomysłach oraz uczuciach. Od niego uzależniony jest wasz los zły czy dobry.*

*Nie wierzcie we wszystko, co wam każda książka mówi. Nikt tego od was nie wymaga. Są książki dobre i złe. Ale nie obrażajcie ducha. Kochajcie ducha!*

*Nie bądźcie podobni do Niemców. Nie strzelajcie do słowików. Są bezbronne. Ale biada temu, kto je znieważy.*

*Macie przykład na Niemczech.*

*Może się zresztą mylę w interpretacji miłości ludzkości do tych wszystkich kruchych rzeczy. Może cała sprawa wygląda jeszcze skomplikowaniej. Nie będę się upierał.*

*Jedno jest jednak pewne — są niezmiernie ważne powody, żeby nie palić książek i nie strzelać do słowików. I żeby je kochać, bardzo kochać!*

*To jest pewnik.*

*Dom, w którym nie ma książek lub w którym są one w poniewierce, jest smutny i barbarzyński. I jest nieludzki — tak jak nieludzkim jest kraj, w którym się strzela do słowików, zanieczyszcza źródła i depce kruchy czar róż...*

*Jest to dom obrażający ducha! Takich zaś domów w Polsce nie powinno być — bo Polska była zawsze krajem bardzo ludzkim, gdzie nie strzelano do słowików, lecz miłowano ich śpiew.*

*Bo przypatrzcie się Niemcom obecnie. Właśnie ci prześladowani autorowie, których książki palono — są dzisiaj jedyną obroną Niemiec, jedynym ich ratunkiem przed potępiającym sądem całej ludzkości.*

*I jedynie ich głos brzmi jak głos słowika nad cmentarzyskiem haniebnego upadku Niemiec. I jest świadectwem, że przecież i tam są ludzie w milionowym tłumie dziczy.*

*Słowiki, do których strzelano, a które dziś się pochwala i wynosi pod niebiosa, żeby uchronić się przed całkowitą pogardą świata. Użyteczne zaś papugi przemilcza się z zawstydzeniem i chciałoby się udawać, że ich wcale nie było...*

*Taka jest siła słabych, bezcelowych rzeczy — i taka jest miłość ludzkości do ducha!*

**Wojciech Bąk**

## Dzisiaj w teatrach poznańskich

**Teatr Wielki:** godz. 18-ta — „Wesoła wdówka".
**Teatr Polski:** godz. 18-ta — „Ziemia oskarża".
**Miejski Teatr Marionetek:** godz. 17-ta — „Śpiąca królewna".

## Kina poznańskie

**Apollo:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Nr 217". **Jedność:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Tęcza". **Polonia:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Zdradziecka kula". **Warta:** godz. 15, 17 i 19-ta — „Tęcza". **Wolność:** godz. 15, 17 i 19-ta — „Zdradziecka kula".

## Jubileuszowe przedstawienie „Moralność pani Dulskiej"

W niedzielę, 16 bm., o godz. 15-tej tragikomedia kołtuńska G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" święcić będzie w Teatrze Polskim swój jubileusz. Sztuka ta, reżyserowana przez Władysława Neubelta, ciesząca się stale dużym zainteresowaniem publiczności grana będzie po raz 50.

Udział biorą: Katarzyna Żbikowska, Zygmunt Noskowski, Aleksander Dzwonkowski, Janina Marisówna, Halina Ziółkowska, Irena Jaglarzowa Zofia Barwińska, Jolanta Skubniewska, Bronisława Wojciechowska.

## Koncerty popularne

orkiestry Woj. Komitetu Opieki Społ. w Poznaniu, pod dyr. Floriana Ponieckiego odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16-tej w Ogrodzie Zoologicznym.

## „Mówiona historia literatury polskiej"

— oto tytuł ciekawego cyklu, który z dniem 17 bm. wprowadza do swych audycyj Polskie Radio w Poznaniu. Będzie to pierwsza w Polsce „Mówiona historia literatury polskiej" w oprac. profesorów U. P.: prof. dr Romana Pollaka i prof. dr Zygmunta Szwejkowskiego.

W okresie braku podręczników szkolnych „Mówiona historia literatury polskiej" odda wielkie usługi uczącej się młodzieży, której audycje te specjalnie się poleca. Odbywać się one będą w poniedziałki i czwartki od godz. 18—18.15.

## Wenta

Opieka Rodzicielska Szkoły Powsz. nr 43 — ul. Berwińskiego, zaprasza na wentę w dniu 16 bm. W programie tańce i niespodzianki. Grać będzie orkiestra wojskowa. Czysty dochód przeznacza się na dożywianie biednych dzieci. Wstęp: dowolne datki.

## Dziś w „Kukułce"

program „Jajka na miękko" z udziałem Gabrieli Krygier-Bernackiej, Jolanty Skubniewskiej, Haliny Ziółkowskiej, Zenona Laurentowskiego, Stefana Sojeckiego i Zygmunta Wojdana.

Stoliki prosimy zamawiać wcześniej w Kawiarni „As" Plac Wolności 4. Bilety do nabycia w Księgarni L. Ulatowskiego ul. Mielżyńskiego 20.

## Jedyny koncert Ewy Bandrowskiej w Teatrze Wielkim

Wydarzeniem artystycznym w bieżącym sezonie będzie jedyny koncert słynnej śpiewaczki koloraturowej Ewy Bandrowskiej. który odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 18-tej w Teatrze Wielkim. Program koncertu zawiera najefektowniejsze arie koloraturowe oraz pieśni. Akompaniuje dyr. Zygmunt Wojciechowski.

Sprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego od godz. 10—13-tej i od 15—18-tej.

## Dwa rewelacyjne występy b. Chóru Dana „4 ASY"

W sobotę 15 i w niedzielę 16 bm. o godz. 18 w auli uniwersyteckiej wystąpi b. Chór Dana, obecnie „4 ASY" wraz z solistami M. Ziołowskim i K. Celigą. Wieczór urozmaici świetna para taneczna w osobach primabaleriny operetki warszawskiej M. Kolpikówny i baletmistrza E. Paplińskiego.

Przedsprzedaż biletów w księgarni L. Ulatowskiego, ul. Sew. Mielżyńskiego 20 od godz. 10 do 13 i od 15 do 18. W niedzielę w kasie auli uniwersyteckiej w powyższych godzinach.

## Najciekawsze audycje radiowe w dniu 15 bm.

6.50 Dziennik poranny, 12.00 Artykuł aktualny, 12.10 Dziennik południowy, 12.25 Koncert, 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin, 13.05 Muzyka, 13.30 „Jedziemy na Zachód", 13.50 Koncert Orkiestry Salon. Rozgł. Pozn, z udziałem Jerzego Habdank-Kozubskiego (tenor), akompaniuje Hieronim Szperka, 15.00 Przyroda w muzyce, 15.40 Kącik przemysłowy, 15.50 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego", 16.00 Słuchowisko dla dzieci, 16.25 Koncert, 16.40 Przegląd codzienny, 16.45 Kącik P. P. S., 17.00 Program z W-wy, 18.00 Felieton p. t. „Jak Polacy zdobyli Accomcagna" w opr. dra Jerzego Młodziejowskiego, 18.10 „Nasze nazwy na Zachodzie" pogadanka prof. dra Mikołaja Rudnickiego, 18.15 Chwila muzyki, 18.20 Koncert; 18.50 Skrzynka poszukiwania rodzin, 19.00 Felieton polityczny, 19.05 Z życia narodów słowiańskich, 19.15 Wiadomości sportowe, 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich, 19.30 Artykuł polityczny, 19.40 Dziennik wieczorny, 19.55 „Pędzlem wyobraźni", 20.00 Opowieść o Chopinie" — audycja słowno muzyczna w opr. dra Tadeusza Nowakowskiego, gra prof. Gertruda Konatkowska, 20.45 Reportaż, 21.10 Program na dzień następny, 21.15 Muzyka taneczna, 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin, 23.00 Muzyka taneczna.

## KOMUNIKATY

**Dyrekcja Państwowego Liceum Mechanicznego i Elektrycznego** zaprasza rodziców uczniów na zebranie informacyjne, które odbędzie się w niedzielę, 16 bm., o godz. 10-tej w auli Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektr., plac Bergera 5.

**Związek Zawodowy Odzieżowców,** w porozumieniu z Zjednoczeniem Przemysłu Konfekcyjnego i Związkiem Zachodnim, organizuje grupy osiedleńcze, które mają być skierowane na teren Dolnego Śląska aż po Nisę. Przyjmuje się mistrzów, podmistrzów, sekcyjnych, maszyniarki, ręczniarki oraz wszelkiego rodzaju pracowników i pracownice z działu odzieżowego.

Mieszkania zbiorowe oraz indywidualne będą zapewnione. Stołówki i aprowizacja na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Zjedn. Przem. Konfekcyjnego, ul. P. Jackowskiego 31 oraz Związek Zawodowy Odzieżowców przy ul. Rzepeckiego 23/4 w godzinach przedpołudniowych.

**Urząd Wojewódzki — Wydział Przemysłowy** wzywa wszystkie przedsiębiorstwa państwowe wzgl. pod zarządem państwowym, a przydzielone do Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, które zamierzają korzystać z kredytów inwestycyjnych — do zgłoszenia się w Urzędzie (ul. Chełmońskiego 10, pok. 26) celem odebrania odpowiednich formularzy do wypełnienia.

W pierwszym rzędzie będą mogły być uruchomione kwoty na finansowanie takich inwestycyj, co do których istnieje realna podstawa możliwości spłaty w czasie stosunkowo krótkim. Termin zgłaszania się do 20 bm.

**Dnia 16 bm. o godz. 10-tej odbędzie się wiec manifestacyjny** na Placu Wolności. Wzywa się wszystkich członków P. P. S. do wzięcia udziału. Zbiórka o godz. 9-tej w niedzielę rano przy ul. Topolowej obok placu Drwęskiego (Dworzec Autobusowy).

## Pływacy R.K.S. „Sanu" na spotkanie z „Reprezentacją Śląska"

Z okazji zlotu aktywistów OMTUR w Katowicach, wyjeżdża w dniu dzisiejszym o godz. 19.30 czasu miejscowego sekcja pływacka R. K. S. „San" na zawody pływackie z Reprezentacją Śląska do Katowic. Spotkanie powyższe odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm., o godz. 11-tej przed poł. na pływalni miejskiej „Bugla" w Katowicach. Równocześnie z ekipą pływaków wyjeżdżają na zlot uczestnicy województwa poznańskiego. Zbiórka pływaków o godz. 17-tej przy ul. Klonowicza 3.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**Ob. T.** — O tej sprawie już ostatnio pisaliśmy. Widocznie Obywatel ten fragment przeoczył. Sprawa ta jest na jak najlepszej drodze.

**Ob. J. M.** — W wierszu „Do pracy rodacy!" pisze Obywatel:

„Dobądźmy sił ducha, co dawno tli w łonie"
Z duszy dobądźmy mogiły!"

I dalej:

„Przed nami dusz pole otwiera się złote
i promień przyświeca nam słońca!"

Miejmy nadzieję, że Obywatel jednak poprzestanie na tym jednym wierszu i stanie do jakiejkolwiek innej pracy zgodnie z hasłami tego wiersza. Życzymy powodzenia!

**Ob. J. B.** — Na terenie b. Kongresówki jedną z najbardziej rozpowszechnionych gazet jest „Rzeczpospolita", wychodząca w Warszawie.

**Ob. W. P.** — Wiersz nie nadaje się do druku.

**Ob. M. S.** — Niestety z braku miejsca zamieścić nie możemy.

**Ob. Nar. Wł.** — Prosimy o skontaktowanie się bezpośrednio z Gdynią.

**Ob. K. H.** — Nie możemy nic wyczytać — pismo nieczytelne.

**Ob. E. Odz.** — Nie zamieścimy.

**Ob. Z. K.** — Nie zamieścimy.

**Głos Sprawiedliwości** — Prosimy o więcej.

**Ob. F. W.** — To Obywatel „jest w wielkim błędzie". Akt ten był koniecznością polityczną właśnie dlatego, że Alianci, na których Obywatel tak liczy, sprawę tę już dawno przesądzili — na konferencji krymskiej. Myśmy właściwie tylko zaakceptowali fakt już dokonany. Nie uczynić tego, znaczyłoby stracić to, cośmy stracili i nie dostać wzamian nic.

**Ob. R. C. z Kalisza** — Nie zamieścimy.

**Ob. Wł. J.** — W najbliższym czasie wykorzystamy.

**Ob. M. K.** — Przez urząd radzimy zwrócić się do Milicji Obywatelskiej.

**Ob. P. R.** — Nie zamieścimy.

**Okoń** — List otrzymaliśmy.

**Ob. L. D.** — Adres ob. N. — Katowice, Powstańców 2, m. 2.

**Ob. Edw. H.** — Nie zamieścimy.

**Ob. B. K.** — Nie mamy miejsca na dłuższą krytykę. Do druku się jeszcze nie nadaje. Przede wszystkim zbyt banalne — zanadto publicystycznie ujęte. Sądząc po piśmie autor jest jeszcze b. młody, może się więc kiedyś wyrobić.

**Ob. Tomasz Iz.** — Sprawa już nieaktualna.

**Ob. Felicjan K.** — Temat wykorzystamy. Oskarżenia nie zamieścimy.

**Ob. L. S.** — Za długie. Nie zamieścimy.

**Ob. B. St.** — Piosenek nie drukujemy. Pismo nieczytelne.


Za tak bardzo liczny udział w pogrzebie śp.

**por. Czesława Trąbki**

za złożone kwiaty i okazane współczucie składamy wszystkim, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Delegacjom Wojskowym, Orkiestrze Wojskowej, Gronu Nauczycielskiemu i Młodzieży Szkolnej, Harcerstwu, Organizacjom Społecznym i Obywatelstwu miasta Gostynia i okolicy nasze serdeczne

**podziękowanie**

rodzice i rodzeństwo.

Gostyń, dnia 13 września 1945 r. 6991

Za wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce oraz za liczny udział w pogrzebie naszego nieodżałowanej pamięci męża i tatusia, śp.

**Jana Cieślewicza**

składam Dyrekcji i Pracownikom Polskiego Radia, Chem. Fabryce Tukan oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym tą drogą najserdeczniejsze

**podziękowanie**

6934 B. Cieślewiczowa z synkiem

Za wyrazy współczucia, kwiaty, udział w pogrzebie mej najdroższej córki, naszej kochanej siostry i szwagierki śp.

**Basi Wojciechowskiej**

składamy Wieleb. Duchowieństwu, krewnym, znajomym oraz współpracownikom z Wojew. Urzędu Ziemskiego tą drogą serdeczne

**Bóg zapłać!**

Matka, siostry, brat i szwagrowie. 6954

**POSZUKUJĘ**

pomieszczenia dla laboratorium chemicznego powierzchnia około 150 mtr. kw. (3 ubikakacje) może być pół-piwnica. Warunki dzierżawy podług umowy dowolnej.
Zgłoszenia „Par" Ratajczaka 7 pod nr 212. 6959

**Spółdzielnia Fryzjerów**

Poznań, ul. Woźna 10.

Aparaty do trwałej ondulacji — osobne grzejniki i części elektryczne i parowe — płyny do trwałej ond. — Farby na włosy, oraz wszelkie inne przybory fryzjerskie stale na składzie. 6893

**Lekarskie**

Dr med. Tadeusz Zbychorski, lekarz specjalista chorób uszu, gardła, nosa przyjmuje: Słowackiego 36 m. 7 godz. 12—13 i 16—17. 4142

**Wolne lokale**

Pokój kuchnia do wynajęcia remont potrzebny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6608.

Mam duży lokal śródmieściu poszukuję wspólnika czynnego. Rzeczowe oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6643.

**Różne**

Wykonuję prace murarskie naprawę kominów dachów M. Focha 63 m. 27. 6601

Orkiestry dostarczam Sternalski, Kossaka 10 (Łazarz). 6633

Chiromantka świetnie przepowiada przyszłość. Fabryczna 35b m. 37. 6658

Warsztat Ortopedyczny P. Niedziela, wykonuje; sztuczne nogi, ręce, gorsety, wkładki na płaskie stopy, pasy przepuklinowe, opaski brzuszne itp. — Poznań, Dolna Wilda 20. 6585

**Kokczyński i Ska**

Poznań, ul. Podgórna 8. — Telefon 17-55

kupuje i dostarcza 6405

**artykuły techniczne, metale, narzędzia, pasy**

UWAGA!

Nowość w kosmetyce!
W siedmiu dniach
regeneruje i oczyszcza cerę z piegów, plam, wyrzutów i opaleniżny
KREM „PURASA"
Wytwórni „As" ul. Poznańska 26
6702 Żądać wszędzie!

**Podziękowanie**

za otrzymane życzenia i kwiaty w dniu naszego ślubu składamy wszystkim krewnym i znajomym

**serdeczne „Bóg zapłać!"**

Janostwo Ignasiakowie
6886 Poznań, ul. Kantaka 1


## OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

### Wolne posady

**Pomoc** domową przyjmę zaraz warunki daję: utrzymanie, mieszkanie, pensję. Zgłosz.: Kanałowa 7 m 10. 6487

**Kuśnierki** wykończarki potrzebne od zaraz. Zalewski, Walki Młodych 62. 6568

**Panienka** do składu obuwia potrzebna. M. Focha 81. 6591

**Gosposia** do dwóch osób dobrze gotująca uczciwa dobremi referencjami natychmiast potrzebna — Lodowa 26 m. 4 godziny ranne. 6631

**Radiomechaników** poszukują Zakłady Elektro- i Radiotechniczne Ramar Sp. z o. o. Poznań, Matejki 52, tel. 65-72. 6664

**Pomocnica** domowa potrzebna zaraz. Kwiatowa 4 m. 3, piekarnia. 6661

**Szofera-robotnika** oraz robotnika do ciężkiej pracy potrzebuje zaraz Spółdzielnia Wierzbięcice 6. 6657

**Kwalifikowani** pracownicy do fabryki papy, dekarze, kamieniarze potrzebni. — Zgłoszenia: Fabryka Papy, Piła, ul. Okrzei 15. k 215

**Ekspedientka** oraz pracownica domowa potrzebna. Skład spożywczy Matejki 39. 6637

**Stolarze** mogą się zgłosić — Zakład stolarski — Szaniecki 3. 6625

**Dziewczyna** do jednorocznego dziecka potrzebna — Glaser, Skarbowa 22. 6622

**Pracowników** metalowców wykwalifikowanych i przyuczonych przyjmuje „Herkules". Zgłoszenia w biurze Poznań, Skarbowa 12, od 9 do 11-tej. 6609

**Potrzebni** krawcy. Ul. Półwiejska 30, parter. 6605

**Potrzebni** krawcy za dobrym wynagrodzeniem. Ul. Matejki 36 m. 1. 6604

**Stronnictwo** Demokratyczne potrzebuje od zaraz pilnego chłopca do posyłek na cały dzień. Zgłoszenia w Stronnictwie, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. 6602

**Chemik** rutynowany (pasta do obuwia, frotery, świece) poszukiwany. Dobre warunki. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6597.

### Szuka posady

**Pasty** do obuwia, frotery itp. długoletnia praktyka przyjmę posadę od zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6634.

**Dyplomowany** kupiec, znajomość prawa handlowego, maszynopisma, księgowości, techniki organizacyjnej, szuka odpowiedniego stanowiska. Of. Młyńska 3, m. 14. 6868

### Nauka

**Stenografia** pisanie maszyną. Matejki 38 m. 12. 6655

**Lekcje** pisania na maszynie. Ogrodowa 20 m. 8. 6647

**Uczennica** poszukuje korepetycyj z łaciny i niemieckiego do matury. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6640.

**Lekcje** śpiewu solowego. Zapisy nowy rok szkolny Prof. Krasińska, Jackowskiego 30/3. 16—19. 6636

**Prywatne** Kursy Handlowe Jaroszkiewicza — Plac Wolności 2, nowy kurs przedpołudniowy i wieczorowy 1 października. 6613

### Sprzedaże

**„Tur"** poleca atramenty, tusze, kleje, oraz wszelkie artykuły biurowe i szkolne. Wały Leszczyńskiego 11. 6511

**Sprzedam** — płaszcze męskie, harmonię, radio, abażur, skrzynkę manicur — Marsz. Focha 39 m. 9. 6669

**Sypialnię,** piecyk gazowy 3-palnikowy. Cicha 16 m. 2. 6666

**Sprzedam** maszynę szewską, kupię siodlarską. Szamarzewskiego 13 m. 27. 6665

**Sprzedam** wózek dla chorego. Komis ul. Półwiejska 16. 6654

**Jan Deierling** i Ska Poznań, Patr. Jackowskiego 17/21. Poleca wkrętki, śruby maszynowe, wiadra oraz wszelkie towary żelazne. Hurt — Detal. 6653

**2 łóżka** drewniane 1 żelazne 2 szafy stół 6 krzeseł lustro kanapa. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6645.

**Duży** ogród pokój kuchnia stajnia murowana i koza dojna. Droga Dębińska 12. Kiosk. 6632

**Do sprzedania** (z powodu likwidacji) elektrownia kompletna z motorem gazowym, dynamomaszyną, tablicą rozdzielczą i baterią typu J 8 pojemność 240 amperogodzin napięcie 110 Volt. Szpital św. Zofii w Kościanie. k 214

**Stół** krawiecki i narzędzia tanio, Piekary 9 m. 16. 6648

**Silowe** futro sprzedam. Żupańskiego 2 a, m. 25. 6242

**„Eliott-Fisher"** amerykańską maszynę do księgowania sprzeda: Komunalna Kasa Oszczędności powiatu kościańskiego, Oddział w Śmiglu. k 216

**Futro** męskie czarne obszerne wysoka figura sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6630.

**Wilka,** sprzedam. Hetmańska 13 m. 6 w godz. 18—20. 6627

**Płyty** koncertowe sprzedam. Skorupki 20a m. 1. 6626

**Adam Mrozikiewicz,** Poznań ul. Skarbowa 22 Hurtownia galanterii — pończochy — trykoty. 6623

**Modne** meble biurowe i powielacz Geha. Górna Wilda 19 m. 19. 6617

**Beczki** do ogórków i kapusty. Goldenring, Woźna 9. Tel. 1950. 6614

**Kajak** gumowy składany sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6606.

**Maszynę** liczenia sprzedam. Słowackiego 39 m. 5. 6595

**Bracia Lilpop, Szulc i Ska** Czerwonej Armii 4, telefon 34-80 poleca narzędzia stolarskie. 6403

**Fabryka** chodników i wycieraczek „Wawel". Łubasz k/Czarnkowa poleca swoje wyroby.

### Kupna

**Bielskie** materiały, podszewki zakup — sprzedaż. Trojanowski, Walki Młodych 18. 5204

**Narzędzia** ślusarskie, stolarskie, kowalskie kupuje stale „Hatech". Walki Młodych 65. 5894

**Samochodowe** części i narzędzia kupimy Trukan-Auto, Bydgoszcz Mostowa 3. 5914

**Narzędzia** lekarskie oraz aparaty kupi Dom Sanitarny, Sew. Mielżyńskiego 19 (Gwarna). 6390

**Koce,** prześcieradła, powłoki kupuje Dom Sanitarny, Sew. Mielżyńskiego 19 (Gwarna). 6389

**Kawę surową,** tylko szlachetne odmiany, stale kupuję. — „Ekonomia", towary kolonialno-spożywcze, ul. Adama Jeskego 28. 6492

**Ołówki,** stalówki, wszelkie artykuły biurowe i szkolne, papier, maszynę do pisania, liczenia, skrzynie, regały kupuje „Tur", Leszczyńskiego nr 11. 6512

**Odbiorniki,** lampy radiowe i części radiowe kupują Zakłady Elektro- i Radiotechniczne Ramar Sp. z o. o. Poznań, Matejki 52, tel. 65-72. 6663

**Domek** jednorodzinny w Jarocinie kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6656.

**Płaszcz** — zimowy, jasny, kolorowy, dobrym stanie — Tomkowiak, Madalińskiego 8 m. 19. 6646

**Ołów** stary, używane części rowerowe kupuję. Podolska 2. 6616

**Artykuły introligatorskie kupuje „Tur" Leszczyńskiego 11.** 6611

**Maszyny** do wyrobu świec kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6599.

**Woski** (parafina, cerezyna, stearyna) terpentynę, kupię w każdej ilości. Poznań, Focha 137 m. 6. 6598

**1000 zł** nagrody za wskazanie dokąd przewieziono meble (gabinet męski i pianino) w dniu 4. 9. z ul. Matejki 51 m. 4. Zgłoszenia należy kierować odwrotnie Matejki 51 m. 1 parter. 6564

### Zamiana

**Zamienię** 4 pokojowe z wyg. na 3 lub 2 duże adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 6618.

**Zamienię** 2 pokoje kuchnią łazienką Chełmońskiego, na 3 pokoje z przynależnościami. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6659.

### Szuka lokalu

**Szukam** lokalu handlowego, dam odstępne lub przeprowadzę remont. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6500.

**2-pokojowego** z kuchnią szukam. Remont i odstępne pokrywam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6619

**Spółdzielnia** spożywcza poszukuję lokalu na sklep. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6629.

**Uczennica** liceum szuka pokoju w okolicach Wildy i śródmieścia z obiadami przy inteligentnej rodzinie. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6639.

**Bezdzietne** małżeństwo poszukuje pokoju kuchnią — śródmieściu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6642.

**Angielskiego** udzieli urzędnik kolejowy w zamian za pokój. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6644.

**Pokoju** z klatki schodowej przyjezdny I ptr. śródmieściu poszukuje. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6660.

### Dzierżawy

**Wydzierżawienie ogrodnictwa.** Zarząd Gminny w Dobrzycy pow. krotoszyńskiego wydzierżawi w drodze licytacji, dnia 22. IX. 1945, o godz. 10-tej, dobrze zaprowadzone ogrodnictwo gminne, obszaru 9 ha, z nowymi 4-oma szklarniami (cieplarniami) i 600 nowymi oknami inspektowymi, na okres 10-cio letni. Z bliższymi warunkami można się zapoznać każdego dnia w Zarządzie Gminnym. Dobrzyca, dnia 8 września 1945. Wójt gminy: Lisiecki. k 223

### Zguby

**Repiński** Kazimierz, nr skradzionego świadectwa 1457, L. dz. I/r 4/45. 6542

**Dowody** osobiste wystawione w Jędrzejowie. Leokadia Wysocka — Duszniki pow. Szamotuły proszę o oddanie — Poznań, Niegolewskich 7 m. 10. 6612

**Zgubione** dowody osobiste na nazwisko Kalinowski Mieczysław, Gdańsk-Wrzeszcz, Sobótki 21, sklep kolonialny, proszę oddać, Górczyński Wincenty, Poznań, Wierzbięcice 15 m. 2a, za wynagrodzeniem 1000,— zł. 6641

**Zgubiłem** portfel, dowody osobiste na nazwisko Józef Kawczyński, Leszno, Przemysłowa 10. Zwrot wynagrodzę. 6603

### Poszukiwania

**Poszukuję** męża mego, ppor. rez. Tadeusza Mieczysława Graczyka, kupca, ur. 5. 3. 1909 w Berlinie, a zamieszkałego w Poznaniu, Górna Wilda 3, m. 9. Zaciągnięty w dniu 24. 8. 1939, ostatni pobyt w Bydgoszczy. Łaskawe zgłoszenie proszę nadesłać Anna Graczykowa, Dolsk, pow. Śrem. 6556

**Poszukuję** Bogusława Prejbisza. — Stefan Demby, Lublin, Szopena 24, m. 8. 6448

**W której** gminie pod Poznaniem zamieszkuje Franciszka Gocałek? Spieszną odpowiedź pod adresem: Jan Gilowski, u Majewskiego, Poznań, ul. Spokojna 27, m. 6. 6555

### Zapowiedzi

Spis zapowiedzi nr 99. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kawaler, Władysław Kogut, rolnik zamieszkały w Nowej-Wsi, powiat Wągrowiec syn rolnika, Szymona Koguta i jego żony Katarzyny Kogut, z domu Starak, zamieszkałych w Falkenburgu, powiat Dramburg 2. panna, Janina Katarzyńska, córka rolnika zamieszkała w Nowej-Wsi, powiat Wągrowiec córka rolnika, Jana Katarzyńskiego i jego żony Honoraty Katarzyńskiej z domu Rudzińska, zamieszkałych w Nowej-Wsi, powiat Wągrowiec chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym Wągrowiec-Północ w gromadzie Nowa-Wieś oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Wągrowiec, dnia 4 sierpnia 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie Zjawiński. 7005

Lista zapowiedzi nr 16/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, iż 1. Szewczuk Antoni, rzeźnik, stanu wolnego, wyznania rzym.-kat., narodowości polskiej, ur. 13 czerwca 1924 r. w Husiatynie, pow. Tarnopol, zamieszkały dawniej w Szylingen (Niemcy), obecnie we Wschowie, ul. Kom. Wasilewa nr 15, syn zmarłych rzeźnika Franciszka Szewczuka i żony jego Barbary z domu Hurchuca, ostatnio zamieszkałych w Husiatynie, pow. Tarnopol; 2. Tokarska Augenia, bez zawodu, stanu wolnego, wyznania rzym.-kat., narod. polskiej, ur. dnia 15 grudnia 1922 r. w miejscowości Białej, pow. Przemyślany, dawniej zamieszkała Goglitz (Niemcy), obecnie we Wschowie, ul. Kom. Wasilewa nr 15, córka niezamężnej zmarłej Marii Tokarskiej, ostatnio zamieszkałej w Białej, pow. Przemyślany, zamierzają zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi ma nastąpić w Zarządzie Miejskim we Wschowie i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Wschowa, dnia 3 września 1945. Urzędnik stanu cywilnego, w z. Kaźmierczak. k 209

Urząd Stanu Cywilnego w Gosławicach. Nr zapowiedzi 196/1945. **Zapowiedź.** Podaje się niniejszym do wiadomości publicznej, że 1. robotnik rolny Jan Janiczek, kawaler, ur. 30. 4. 1916 r. w Żegocinie, powiat Bochnia, zamieszkały w Gosławicach, poprzednio Rohrbach (Niemcy); 2. Wanda Kopeć, panna, rob. rolna, ur. 8. 4. 1925 r. w Malińcu, pow. Konin, zamieszkała w Gosławicach, poprzednio Rohrbach (Niemcy), chcą zawrzeć między sobą związek małżeński. Każdy, kto by wiedział o jakich przeszkodach pod tym względem, zobowiązany jest donieść o tym do Urzędu Stanu Cywilnego w terminie dwóch tygodni. Zapowiedź niniejszą publikuje się w gminie Gosławice i dzienniku „Głos Wielkopolski". Gosławice, dnia 22 sierpnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego, w z.: Lebioda. k 208

### Urzędowe

Dnia 15 września br. o godz. 10-tej odbędzie się w Głównej Składnicy znalezionych przedmiotów przy Ekspedycji Towarowej w Poznaniu, ul. Składowa 10, **publiczna licytacja** przedmiotów znalezionych na terenach kolejowych. Bliższe warunki podane będą na miejscu w dniu licytacji. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu, Wydział Handlowo-Taryfowy. k 221

**Ogłoszenie.** Sąd Grodzki w Środzie podaje do wiadomości, iż nast. osoby wpisane do II-giej grupy niemieckiej listy narodowej, złożyły wniosek o rehabilitację: 1. Helena Mrozek, ur. 31. 1. 1893 r. w Olszynie, powiat Kępno, córka Wojciecha i Pauliny z d. Förster, zam. w Stępocinie, powiat Środa; 2. Berta Walkowiak z d. Schwarz, ur. 24. 10. 1881 w Grembowie, pow. Krotoszyn, córka Fryderyka i Rozalii, wdowa; 3. Freda Walkowiak, ur. 8. 4. 1905 r. w Grembowie, powiat Krotoszyn, córka Michała i Berty z d. Schwarz; 4. Gertruda Walkowiak, ur. 4. 9. 1908 r. w Grembowie, powiat Krotoszyn, córka Michała i Berty z domu Schwarz; 5. Elżbieta Walkowiak, ur. 29. 7. 1917 r. w Zasutowie, powiat Środa, córka Michała i Berty z d. Schwarz; 6. Zofia Walkowiak, ur. dnia 14. 11. 1922 r. w Zasutowie, powiat Środa, córka Michała i Berty z d. Schwarz — wszystkie zamieszkałe w Zasutowie, powiat Środa; 7. Amanda Kluge, ur. 29. 9. 1873 w Borówcu, powiat Śrem, córka Gottlieba Heidricha i Rosiny z d. Schiller, wdowa po rolniku; 8. Elsa Kluge, ur 18. 6. 1912 r. w Sulęcinku, powiat Środa, córka Fryderyka i Amandy z d. Heidrich, bez zawodu — obie zamieszkałe w czasie wpisania do niem. listy narod. i w dniu 1 stycznia 1945 w Sulęcinku, powiat Środa, a obecnie w Murzynowie Leśnym, powiat Środa; 9. Ida Dreger, ur. 6. 5. 1922 r. w Bekeszy, powiat Chełm Lubelski, córka Gottlieba i Wandy z d. Bloch, zam. w czasie wpisania do niem. listy narod. i w dniu 1 stycznia 1945 r. w Trzebiesławkach, powiat Środa, a obecnie w więzieniu w Środzie; 10. Maks Karsten, ur. 9. 2. 1923 r. w Osinach, pow. Świecie (Pomorze), syn Willego i Gertrudy z d. Kadan, robotnika przebywającego w więzieniu w Środzie; 11. Eryk Wiesner, ur. 18. 12. 1886 r. w Targowejgórce, powiat Środa, syn Wilhelma i Agnieszki z d. Beyer, rolnik, zamieszkały w Targowejgórce, powiat Środa; 12. Marta Kupke z d. Schulz, ur. 15. 3. 1895 r. w Zundseiner Hauland, powiat Konin, córka Wilhelma i Doroty z d. Mathiesur, wdowa, zamieszkała w Sulecinku, powiat Środa; 13. Elżbieta Olcht z d. Wittmütz, ur. 8. 6. 1896 r. w Lipsku, córka Fryderyka i Pauliny z d. Binder, żona kupca, zam. w Środzie; 14. Emma Broniszewska z d. Münch, ur. 2. 11. 1884 r. w Witaszysach, powiat Jarocin, córka Karola i Rosiny z d. Bartsch, żona kupca, zam. w czasie wpisania do niem. listy narod. oraz w dniu 1. 1. 1945 r. w Zaniemyślu, powiat Środa, a obecnie w więzieniu w Środzie; 15. Olga Bunk z d. Schulz, ur. 5. 9. 1890 w Zundseiner Hauland, pow. Konin, córka Wilhelma i Doroty z d. Matys, żona rolnika; 16. Elsa Bunk, ur 19. 4. 1917 r. w Sulęcinku, powiat Środa, córka Leopolda i Olgi z d. Schulz, bez zawodu — obie zamieszkałe w Sulęcinku, pow. Środa; 17. Ludwika Jankowska z d. Riemer, ur. 14. 11. 1896 r. w Wągrówcu, córka Gustawa i Emmy z d. Korsch, żona urzędnika kolejowego, zam. w Środzie. — Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym jak najwcześniej doniosły tut. Sądowi. — Sąd Grodzki k 201


Administracja-ogłoszenia: Wyspiańskiego 10, I ptr., kolportaż: Bukowska 3, Telefon 78-64
Adres Redakcji: Wyspiańskiego 10, I ptr. Konto PKO V-4400. Konto Banku Społem 25
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Kolegium. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—1487